Nr. 230. Dnia 17 Października 1872 r. Czwartek. Dnia 5 (17) Października 1872

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: SS. Wiktora B. i Florjana M.
Piątek: Ś. Łukasza Ewangelisty.
Sobota: Ś. Piotra z Alkantary.
Niedziela: *22 po Św. Ś. Jana Kantego.*

Wschód słońca o godzinie 6 minut 27 | Długość dnia godzin 10 minut 36
Zachód „ „ 5 „ 3 | Ubyło „ „ 6 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Poniedziałek: SS. Urszuli P. i Towarz. M.
Wtorek: Ś. Kordali P. M. i Alfonsa.
Środa: Ś. Jana Kapistrana.
Czwartek: Ś. Rafała Archanioła.

= Niedawno zapadł Najwyższy rozkaz o mianowaniu zarządzającego lubelską djecezją rzymsko-katolicką, biskupa-sufragana Walentego Baranowskiego, djecezjalnym biskupem takowej. Następnie na podstawie przepisów kanonicznych i w skutku polecenia Jenerał Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem z 2 (14) września r. b., akt **uroczystego ingressu biskupa Baranowskiego na katedrę** powierzonej mu djecezji dokonany został 17 (29) września.

(D. W.)

— *m* — Restaurująca się obecnie w kościele katedralnym Śgo Jana kaplica, zwana *ciemną*, istnieje od XVIgo wieku.

Krzyż cudowny Zbawiciela, przywieziony został do Warszawy z Norymbergji przez Baryczkę mieszczanina. Krzyż ten zamieszczonym był najpierw w sali, w której Kapituła odbywała swoje narady, a następnie umieszczonym został w jednym z ołtarzów.

Fundatorem kaplicy ciemnej był Stanisław Małopolski ziemianin bracławski; zbudowaną ona została umyślnie dla godnego pomieszczenia Krzyża cudownego.

Kaplica ta miała przez długie lata nadzwyczajny powab dla wyższego towarzystwa warszawskiego. Ze skruchą w sercu w niej najżarliwiej modlono się i h jnie składano kosztowne wota i dary.

Flisy i oryle w podróżach swoich z Krakowa do Gdańska, zawsze wstępowali „do Fary, gdzie Pan Jezus Stary“ i zakupywali msze na intencję pomyślnej podróży.

Pomiędzy ludem krąży legenda, że Zbawicielowi odrastają włosy na głowie i że tylko niewinne dziewice mogą je obcinać.

Wiadomości miejscowe.

= Powodzenie każdej rzeczy zależy od tego, kto nią kieruje. Wczorajszy wieczór w Towarzystwie Muzycznem był bardzo zajmującym, gdyż widać było, iż go dobrze obmyślano i nie lekceważono. Zawdzięczaliśmy to panu Müncheimerowi, który go urządzał.

Rozpoczęto go ładnym „sextetem“ Dobrzyńskiego, w którym najbardziej zajęło słuchaczów misterne „andante“ na znanym temacie: „A kiedy odjeżdżasz, bądźże zdrów“ zbudowane.

Następnie p. Z. Noskowski zaśpiewał wyjątek (trzecią część) z „Lirnika Wioskowego“ Moniuszki. Wykonał to starannie, lecz niedość charakterystykę uwydatnił.

Pani Modrzejewska okrasiła wieczór wypowiedzeniem dwóch ustępów Asnyka. Wiersz p. t. „Wątpliwość“ wszystkich zachwycił, bo i wiersz niepospolicie piękny i przecudnie był wypowiedziany.

Młody skrzypek p. Saenger, uczeń p. Górskiego, wykonaniem „Preludium i fugi“ Rusta, złożył dowód prawdziwego swego talentu, równie jak dobrej szkoły. Obok czystości intonacji jasne frazowanie i dosadność akcentowania, przekonywały słuchaczów o dokładnem pojmowaniu wykonywanego utworu.

Sentymentalna „Dobranoc“ (śpiew, altówka i fortepian) kompozycji p. Müncheimera, mile przez słuchaczów przyjętem zostało.

Nadto wykonano duet z „Masnadieri“ Verdiego (pp. Mikulski i Prochazka) i tercet z „Włoszki w Algierze“ (pp. Mikulski, Noskowski i Prochazka). Ten ostatni bardzo dobrze się powiódł.

Sala była licznie napełnioną; ustępy szybko po sobie następowały.

= Przed kilku dniami drukowaliśmy w piśmie naszem wiadomość o morderstwie, dokonanem na p. Pieniążku, obywatelu powiatu Łęczyckiego. Obecnie od jednego z najbliższych sąsiadów p. Pieniążka, pana L. K., otrzymujemy następujące szczegóły tego wypadku:

„W dniu 2 października r. b., wieś Stara Wargawa stała się widownią strasznego morderstwa, dopełnionego wśród białego dnia na osobie właściciela tejże wsi Wojciecha Pieniążka, przez jego włościan.

Szczegóły tego czynu są następujące:

Wojciech Pieniążek b. uczeń Instytutu Szlacheckiego w wyż wspomnionym dniu około południa, kiedy wszyscy ludzie znajdowali się we wsi, wyszedł po za zabudowania i rozmawiał z jednym ze swych włościan.

W tejże chwili drugi włościanin wyszedł z za rogu domu mieszkalnego z gracą od kopania kartofli w ręku i podkradłszy się cichaczem, uderzył z zamachem Pieniążka z tyłu w głowę, pokrytą grubą watowaną czapką. Od ciosu zaraz wytrysła część mózgu. Pieniążek zaś, pomimo olbrzymiego wzrostu i siły, padł bez duszy na ziemię.

Włościanin, z którym rozmawiał Pieniążek, pomimo, że widział skradanie się mordercy, nie ostrzegł ofiary, a kobiety wiejskie obecne spełnieniu tego czynu, widząc na ziemi leżącego, dopadły także z gracami od kopania kartofli i zadały mu cztery ciężkie rany w głowę, ludzie zaś wszyscy obecni przytem, dopuścili tego zbrodniczego czynu, nie przeszkadzając jego spełnieniu.

Morderca miał podobno już dawno przemyśliwać o dopełnieniu zemsty na ofiarze,—przed rokiem bowiem okradł on Pieniążka i przez niego został oskarżony do sądu gminnego w Witoni. Sąd ten ukarał winnego podług przepisów prawa, lecz ten ostatni nie mógł przebaczyć skarżącemu i po upływie roku dopełnił w tak okropny sposób swej zemsty.

W dniu 5 października r. b., byłem wezwany do leżącego na śmiertelnem łożu Pieniążka i musiałem mu przyrzec, że udam się do Najwyższych Władz Sądowych i Administracyjnych Królestwa, o śpieszny i najsurowszy wymiar sprawiedliwości na morderców, ich wspólników i widzów bezczynnie pozwalających na te zbrodnię, czego święcie dopełniam.

L. K., Obywatel powiatu Łęczyckiego.

= Według wiadomości nadeszłych z Lublina, prócz jednego wypadku cholery, epidemja dotąd się tam jeszcze nie okazała. Jednakże panuje w Lublinie obecnie silny katar kiszek, który wedle opinji lekarzy zawsze epidemję poprzedza. W daleko mniej szczęśliwych jeszcze warunkach sanitarnych znajduje się gubernja lubelska. W Hrubieszowie zachorowało na cholerę przeszło sto osób, w Łęczny (tylko trzy mile od Lublina) zdarzyło się już kilka wypadków cholery, a obecnie krążą wiadomości, iż i w Chełmie poczęła ona grasować, choć co do tej ostatniej wiadomości nie ma jeszcze potwierdzenia z urzędowych źródeł. W Radomiu także podobno pojawiły się już wypadki cholery.

(Art. nad.) — *Panie Redaktorze!* W Nr. 227 „Kurjera War.“ domagasz się objaśnień, tyczących się środka przeciw-cholerycznego, o którym podałem wiadomość w pismach naszych.

Będąc w możności dania ich choć w części, pospieszam z odpowiedzią na Twoje wezwanie i byłbym to wcześniej uczynił, gdyby nie ta okoliczność, że przed paru dniami, dostawszy w nocy pierwszych symptomatów cholery byłem zmuszony, odłożyć ten obowiązek, aż do dnia dzisiejszego. Ale jak to mówi przysłowie: „Niema tego złego co by na dobre nie wyszło“ bo moja słabość z której się wyleczyłem używając lekarstwa p. Świąteckiego, tak wewnątrz, jak i zewnątrz, daje mi dziś prawo zaświadczyć z całą sumiennością, że można, bez żadnego niebezpieczeństwa otrucia, używać nawet wewnątrz, ekstraktu z proszku perskiego, w sposób przez wynalazcę zalecony.

Proszek perski, wyrabia się z rośliny, dziko rosnącej w Azyi, a z powierzchowności, do naszego polnego rumianku podobnej, roślina ta należy wprawdzie do jadowitych, nie jest ona przecie wcale trucizną, działającą gwałtownie na organizm ludzki, i ani porównać ją w tym względzie można z mnóstwem innych trucizn, jak np. emetykiem, merkurjuszem, arszenikiem, fosforem, kwasem pruskim, etc. etc., które przecież wszystkie z wielkim często skutkiem używane są w medycynie. Dla tego każdy sumienny lekarz, może wprawdzie, a nawet powinien, ostrzegać publiczność, przeciw samowolnemu i nieoględnemu używaniu ekstraktu z proszku perskiego, którego dozę on sam tylko najlepiej oznaczyć jest w możności. Ale powiedzieć w ogóle publiczności: „Nie używajcie tego lekarstwa, bo to trucizna,“ jest to po prostu *śmiesznością*, (przepraszam za wyrażenie).

Jestto bowiem to samo, co powiedzieć: „Nie używajcie ani siarki, ani chininy, ani emetyku, ani arszeniku, ani kwasu pruskiego, tak zbawiennych w rozmaitych chorobach, boć to są wszystko trucizny i cała różnica leży w tem, że np. siarki i chininy trzeba by zjeść porządną porcją, nimby się człowiek otruł, a kwasu pruskiego mała ilość wystarcza.

Że proszek perski na zewnątrz używany nieszkodzi, miałem także niedawno przykład na młodym piesku, delikatnej rassy bonońskiej. Właścicielka pani S. posypała go, na noc, można nawet powiedzieć pokryła grubą warstwą proszku. Leżał on przez noc całą w swoim koszyku, w tej trującej atmosferze, a przecież nic mu to nieszkodziło, owszem wstał nazajutrz w najdoskonalszym stanie zdrowia, bo się pozbył dokuczającego mu robactwa.

W czasie epidemji cholerycznej i to także na uwagę wziąść wypada, że funkcje żołądka u chorego, są jakby sparaliżowane i staje się on prawie nie czułym, na najsilniejsze nawet trucizny. Były bowiem przykłady że pp. lekarze zadawali cholerycznym arszenniku i kwasu pruskiego bez żadnego przecież skutku, jak gdyby te gwałtowne trucizny, utraciły w zupełności swoje trujące własności, jak gdyby żołądek, wcale ich absorbować nie był w możności. Gdyby więc nawet, proszek perski, należał do gwałtowniejszego rodzaju trucizn, aniżeli to jest w istocie i w takim razie nie byłby niebezpiecznym dla chorego, zabijał by on bowiem tylko owady choleryczne, a usuwając przyczynę choroby, wracał zdrowie choremu, ale nie miałby siły, że tak się wyrażę, przedrzeć się przez te niezliczone zastępy, mikroskopijnych istot, zalegających żołądek, i uszkodzić zdrowe części organizmu.

Wielu jest takich co się śmieją z teorji mikroskopijnych owadów, a przecież, jest to jedyna teorja która nam jasno i zrozumiale tłomaczy naturę i przyczyny chorób epidemicznych i w ogóle zaraźliwych.

Nie stoimy tu zresztą na gruncie przypuszczeń, bo od czasu badań, przez tylu uczonych dokonywanych, za pomocą mikroskopu, teorja ta, stała się można powiedzieć, pewnikiem naukowym, nie tylko dla uczonych z powołania, ale i dla każdego myślącego człowieka.

W „Gazecie Polskiej“ z 1-go października b. r. czytaliśmy następujący wyjątek z „Gaz. Kolońskiej.“ — „Rząd włoski przesłał rządowi angielskiemu rozprawę pana Pelizzary, professora Athenaum w Brescia z prośbą, aby ją zakomunikowano doktorom uniwersytetu w Benares w Indjach Wschodnich. Profesor włoski utrzymuje, że cholera rozwija się w okolicach bagnistych i że skutecznym przeciw niej środkiem jest chinina. Zwraca on uwagę, że w Indjach Wschodnich, ojczyznie cholery, plaga ta także powstaje z wyziewów błotnych, że zatem przeciwko niej, z równym skutkiem chininę zastosować można. Profesor Pelizzary mówi, że czynił doświadczenia w kampanji rzymskiej i w niektórych okolicach Brescia, że próby te wypadły pomyślnie i życzył by sobie, aby je nad brzegami Gangesu powtórzono. Doświadczenia te polegają, na zgęszczaniu powietrza zakażonego wyziewami błotnemi, na poddaniu go działaniu chininy, i obserwowaniu skutków za pomocą mikroskopu. Widać wówczas jak miljardy wymoczków, zawartych w zgęszczonych wyziewach błotnych umierają nagle. Zdaniem profesora, próby te należałoby powtórzyć nie tylko nad brzegami Gangesu, ale i we wszystkich szpitalach. Widoczna, że jeśli proponowane doświadczenia uwieńczone zostaną równie pomyślnym skutkiem, jak te, które w kampanji rzymskiej i w okolicach Brescia czyniono, wówczas stanie się jawną przyczyna cholery, i znajdzie się przeciwko niej skuteczny środek.

Ale zapomniałem o najważniejszej rzeczy, t. j. odpowiedzi na zapytanie. „W jaki sposób przygotowuje się lekarstwo przez p. Świąteckiego wynalezione; a mianowicie, czy części mieszaniny, brane są na wagę, czy na objętość. Otóż nie odnosiłem się w tym względzie, do wynalazcy, sądząc przecież, z rozmaitych wskazówek, przygotowałem ten środek anty choleryczny, na własny domowy użytek w potrzebie, w sposób następujący:

Do pół kwarty mocnego spirytusu Nr. 0, wsypałem jedną paczkę proszku perskiego, ze składu J. Mrozowskiego (Podwal Nr. 482) kosztującą tam 20 kopiejek. Obejmuje ona na objętość cokolwiek więcej jak pół kwaterki naszej miary perskiego proszku. Tak-

mia-

szaninę dobrze zmąconą, wystawiłem na działanie słońca, mięszając albo raczej mącąc codziennie. Po trzech lub czterech dniach, spirytus nasycony przymiotami proszku, nabiera koloru zielonego i po ustaniu się i wyklarowaniu, już może bydź używanym. Nim tego koloru nabierze, jest za słaby i nie posiada leczniczych przymiotów proszku — dla tego kto chce ze skutkiem używać tego lekarstwa, powinien zawczasu przyrządzić go sobie, stosownie do danego przez wynalazcę przepisu.

Co do wielkości dozy, którą chory używać powinien w danym razie, to już nie moja rzecz objaśniać, bo to należy do światłego *lekarza* i nawet sam wynalazca pan Świątecki, ogólnikowe tylko w tym względzie daje skazówki. — Warszawa d. 16 października 1870 r.

A. Dzwonkowski.

═ Po ułożeniu bruku żelaznego na ulicy Elektoralnej najbardziej wołającą o podobne udogodnienie, jest ulica Marszałkowska. Z powodu jednak kolei konnej, która biegnie środkiem tej ulicy na znacznej długości dwiema nawet linjami, urządzenie bruku żelaznego, jest obecnie niemożliwem. Istotnie nie dałoby się połeżyć tafel żelaznych ani pomiędzy szynami, ani w ich pobliżu, gdyż nie dozwoliłyby tego podkłady poprzecznie pod szynami leżące. Położenie zaś bruku żelaznego przy samych chodnikach, nie odpowiedziałoby wcale celowi. Tak więc ulica Marszałkowska będzie musiała na żelazną swą podłogę zaczekać aż dotychczasowa zbyt szeroka i zbyt ciężka kolej konna, ustąpi miejsca lekkiej rzeczywiście konnej kolei, po zwróceniu wagonów towarowych na linję przechodzić mającą po-za miastem i przez zawieszony most na Wiśle pod Cytadellą, co nieprędzej w żadnym razie nastąpi, jak za lat 3 lub 4.

═ Słyszeliśmy o zamiarze założenia skweru na placu przed kościołem Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej. Ulica ta na przestrzeni od kościoła po-za ulicę Waliców, tak jest szeroką, że bez obawy o utrudnienie komunikacji można po środku niej urządzić trawnik.

═ Artysta dramatyczny Jan Chęciński pojutrze w dramacie Deborah, po długiej przerwie w swoich czynnościach wystąpi na scenę. Przebiegając myślą role przez niego wykonywane, możemy powiedzieć, że artysta ten zwłaszcza w repertuarze dzieł poważniejszych zajmował niepodrzędne stanowisko, powrót więc jego na scenę jest bardzo pożądany dla tutejszego repertuaru.

═ Statki parowe z Warszawy do Płocka zaprzestaną kursować z dniem 20 b. m. Ostatni wyjazd parostatku z Warszawy nastąpi w dniu 18 b. m., a powrót jego nazajutrz.

═ Zarząd księztwa łowickiego istniejący w osadzie Łyszkowice, w okolicach m. Skierniewic, ogłasza, że w dniu 23 b. m. odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na ryczałtową sprzedaż drzewa z pnia użytkowego i opałowego, do wybrania z cięć za lata 1868/74 w lasach księztwa wycechowanego. W ogóle oszacowano drzewo wystawione do sprzedaży na summę rs. 40,625 kop. 55.

═ Obecnie ciepła pora, wpływa, jak to już nie jednokrotnie zauważyliśmy, na wegetację roślinną. W domu p. Kalińskiego, przy ulicy Dzielnej, zakwitła na dziedzińcu jabłonka, a w kilku miejscach drzewa dostają świeżych pączków.

═ P. Wanda Müller-Czechowska, w przejeździe przez Lublin, zamyśla dać się słyszeć publicznie. Lublinianie przygotowują się do godnego uczczenia tej utalentowanej śpiewaczki.

═ Ogród Saski zamyka się już obecnie o godzinie 7-mej.

═ Dziwne są nieraz skutki wypadków. W tych dniach, jeden z mieszkańców tutejszych, pan G., wypadłszy z dorożki tak nieszczęśliwie, uderzył twarzą o bruk, że złamał sobie chrząstkę nosową.

═ Dnia 15 zeszłego miesiąca we wsi Kroski, powiecie Tureckim, w skutek podpalenia przez niewiadomego sprawcę, spłonęła stodoła z młocarnią i wialnią. Straty wynoszą przeszło 11,000 rubli.

(*Art. nad.*)—Z prawdziwem zadowolnieniem witamy wszelkie nowo zawiązujące się instytucje jak: banki, towarzystwa i t. p., słowem wszystko co zamierza pracować wspólnie nad postępem nauki, rozwojem handlu jak również obmyślania środków zaradczych, dla polepszenia bytu ludzi pracy tak fizycznej jak i umysłowej.

Niewiadomo jednak dla czego tak głucho jest o Towarzystwie Farmaceutycznem. Dowiedziawszy się o otworzeniu tegoż Towarzystwa, miło nam było posłyszeć, że i w tej gałęzi wiedzy, znaleźli się ludzie dbający o postęp wspólnemi usiłowaniami wywołany, lecz 9-ty miesiąc upływa, a ze strony towarzystwa żadnej działalności, niemożemy się dopatrzeć. Posiedzenia wprawdzie odbywają się co miesiąc, a więc było ich już kilka, lecz co na nich uradzono i jakie wytknięto nadal plany, trudno odgadnąć.

Nie tego spodziewaliśmy się po tem Towarzystwie, gdyż obszerniejsze zakreślaliśmy dla niego plany, spodziewaliśmy się rzeczy poważniejszych, objawiających się w skutkach (więcej korzystnie dostrzegalnych).

Na środkach materjalnych zbywać niepowinno, gdyż wszyscy członkowie towarzystwa są ludźmi zamożnymi, a zresztą fundusz złożony dla ich działalności, nie byłby stracony, lecz owszem przy mądrem kierownictwie przynosiłby większe korzyści jak dziś. Objawię tu myśl jakiego działania spodziewaliśmy się po tem Towarzystwie.

1) Że wydawać będzie jakie pismo na wzór lwowskiego lub berlińskiego, z opisem rozmaitych spostrzeżeń i nowo wprowadzonych środków i sposobem ich wyrabiania i t. p.

2) Towarzystwo mogłoby założyć wspólny skład materiałów aptecznych, a tym sposobem uwolnić się od płacenia haraczu ogromnego, a dobrowolnie podwyższanego gdyż skrępowanego tylko, niezbyt wielką konkurencją.

3) Nie rozumiemy dla czego członkiem Towarzystwa może być tylko właściciel apteki, wszakże Towarzystwo obok myślenia o widokach osobistych, powinno również mieć na względzie dobro ogółu farmacji, a również pracować nad postępem nauki. Niektórzy twierdzą, że Towarzystwo tylko ludzi majętnych poczytuje za zdrowo myślących i naukowych. Sądzę, że tak nie jest, owszem pożądanem by było przyjęcie do grona Towarzystwa ludzi młodych a zamiłowanych w nauce.

Urządzenie wspólnego laboratorjum, o czem Towarzystwo już marzy—zdaje się być rzeczą niewłaściwą; gdyż wyłącznie opartą na widokach materjalnych, osobistych a ze szkodą ogółu młodych ludzi, ci bowiem wstępując do apteki na tak zwaną praktykę, pozbawieni byliby zajęć praktycznych, a wszelkie chodzenie z aptek do tegoż laboratorjum dla nauczenia się czegoś, byłoby rzeczą niedogodną i niepraktyczną. Chybaby trzeba zaprowadzić zupełną zmianę w sposobie kształcenia się farmaceutów. – *Karol Rybicki.*

═ Z dnia 4 na 5 października zachorowało na cholerę w Warszawie osób 9, wyzdrowiało 1 zmarło 4, pozostaje w leczeniu 26.

W wojskach garnizonu warszawskiego, zachorowało 4, wyzdrowiało — zmarło — pozostaje w leczeniu 15.

═ Wczoraj na jednem z zabudowań Domu Przytułku Starozakonnych, które właśnie rozbierają, zawalił się dach i zabił robotnika.

═ Dnia 7 zeszłego miesiąca, pożar zniszczył dom mieszkalny i stodołę ze zbożem we wsi Polchno, powiecie Konińskim. Straty wynoszą 2,000 rubli.

═ W Lublinie w tych czasach starozakonny handlujący mąką, żyjąc z swą małżonką lat pono kilkanaście i dorobiwszy się do dziesięciu tysięcy rubli, z powodu, że podstarzała, rozwiódł się z nią, a ożenił się z młodą, z którą żyjąc czas miodowy, znów rozwiódł się i z nią i powrócił do swojej staruszki. Wygodną więc była dla niego łatwość żydowskiego rozwodu.

═ Sąd poprawczy kalwaryjski skazał niedawno żydówkę Charę Chlebowską, trudniącą się bez właściwego na to upoważnienia i odpowiednich kwalifikacji leczeniem, na kilka tygodni aresztu i nadzór policyjny. Ze względu na mnogość, szczególniej po prowincjach takich pokątnych lekarek, pociąganie ich do prawnej odpowiedzialności jest bardzo pożądanem.

═ Panu J. S. Nie wiemy, czy obecnie który z piekarzów warszawskich, wypieka chleb sposobem Saisile'a, bezpośrednio ze zboża, bez przerabiania go na mąkę. O ile nam jednak wiadomo, właściciel Nowej piekarni p. Łapiński, wyjeżdżał za granicę w celu zbadania nowego systemu z zamiarem zastosowania go następnie w swoich zakładach.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, bezimiennie rs. 2 dla nieszczęśliwych siostr Ciołkowskich mieszkających przy ulicy Piwnej Nº 96, i rs. 2 dla biura nędzy wyjątkowej.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Jan Knol, lat 19 wieku liczący, rodem z Warszawy, zamieszkały w domu zajezdnym pod Nr 19 przy ulicy Podwal, powiesił się w swojem mieszkaniu. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie przyczyny samobójstwa.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 12 przy ulicy Wielkiej, Rozalja Sieczka, myjąc okna, wskutek nieostróżności spadła z 1-go piętra, złamała sobie obojczyk i skaleczyła głowę.—Odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W tymże cyrkule, Walenty Kruszewski, stróż domu Nr 4 przy ulicy Kruczej, zranił głowę żonie swej Michalinie, którą odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus, a winnego przyaresztowano. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 452; w Teatrze Rozmaitości 303.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet 1, dzieci —; na cmentarzu katolickim: męż. 6, kobiet 5, dzieci 18; na cmentarzu ewang. augsb. i reformow.: męż. —, kobiet 1, dzieci —; na cmentarzu starozakon. męż. —, kobiet —, dzieci —.

— Przyjechało do Warszawy osób 763, wyjechało 694.

(Gaz. Polic).

═ Jak się dowiaduje „Głos,“ ministerjum wojny przedstawiło radzie państwa projekt tyczący się zamierzonego poboru do wojska w r. 1873, wraz z uwagami ministerjów dworu cesarskiego, spraw wewnętrznych, finansów, dróg i komunikacji morskiej i drugiego wydziału własnej J. C. Mości kancelarji. Podług przedstawienia ministerjum wojny, koniecznym jest pobór po sześciu rekrutów z tysiąca, co po potrąceniu osób mogących przedstawić za siebie wykupne świadectwa, uczyni ogólną cyfrę rekrutów 150,000; ażeby zaś przynieść ulgę klassom opodatkowanym, proponuje uwolnić takowe od wydatków na obmundurowanie, prowjant i pensję dla rekrutów popisowych. Co zaś do samej czynności poborowej, jak mówią, ta musi się odbyć porządkiem przepisanym w Najwyższym manifeście z d. 7 grudnia 1871 r. Zamiast osobistego postąpienia na służbę, dozwala się składać świadectwa wykupne za opłatą takowych po rs. 800. Liczba świadectw nieograniczona.

═ „Gołos“ podaje jako pogłoskę, że we wnioskach do praw, mających na przyszłość obowiązywać w południowo zachodnim kraju, przedstawia się konieczność wzbronienia żydom dzierżawienia nie tylko całych majętności, lecz i części takowych, z wyjątkiem młynów, karczem i zakładów przemysłowych.

✝ Jutro, to jest dnia 18 b. m., o godzinie 11 z rana, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Markowskiego**, b. inspektora służby konsumcyjnej, odbędzie się załobne nabożeństwo w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa z synami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10226—

✝ Jutro, t. j. dnia 18 b. m. w piątek, o godzinie w pół do 10 tej, odprawiać się będzie Msza Święta w kościele Ś-go Aleksandra, za duszę ś. p. Łukasza **Komorowskiego**, jako w dniu jego imienin, na które pozostała wdowa uprzejmie zaprasza. —10222—

✝ Dnia jutrzejszego to jest 18 b. m. jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. **Eugenii Grzegorzewicz**, odbędzie się w kościele Ś go Aleksandra o godzinie 10 tej zrana Żałobne Nabożeństwo, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice z córką i zięciem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

✝ W dniu 18 b. m. t. j. w piątek o godzinie 11 tej odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele Powązkowskim za duszę ś. p. Łukasza **Mokijewskiego** oraz poświęcenie grobu familijnego a następnie przeniesienie zwłok. Na które pozostała wdowa z rodziną Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych zaprasza. —10228

✝ W sobotę, dnia 19 b. m. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Strzemiecznego** b. Radcy b. Dyrekcji Ubezpieczeń odprawiać się będzie Żałobne Nabożeństwo w kościele Ś tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 10 i pół, na które osierocona żona, uprzejmnie zaprasza, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego. —10235—

✝ W dniu 13 b. m i r. po całomiesięcznych cierpieniach zmarł w Szpitalu Ś-go Ducha ś. p. Adam **Dyjewski** b. Urzędnik Biura Naczelnika Powiatu Warszawskiego ostatnio Emeryt znany z prawości i niezwykłej uczynności swojej. Pokój jego zacnej duszy. Eksportacja zwłok nastąpi w piątek o godzinie 4-tej z tegoż Szpitala na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo nazajutrz o godzinie 9-tej zraną w kościele Ś go Karola Boromeusza za jego duszę. —10229—

✝ Ś. p. Andrzej **Godlewski** emeryt opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności w wieku lat 65. Pozostała wdowa wraz z synami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 18 października r. b. z kościoła Ś-go Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —10255—

✝ Za to ciche współczucie, za ten współból jaki dzieliliście, za to czuwanie w dnie i noce by ratunek nieść ś. p. mej żonie, za tę otuchę, że wśród was koledzy i przyjaciele żyję za tę wiarę, że na drodze prawdy życia nigdy was nie utracę, niosę wam bolesną podziękę, z pragnieniem abyście w drodze waszej nie doświadadczyli tego strasznego bólu, jakimi karmić mi się przekazano. Wam także którzyście towarzyszyli smutnemu obrzędowi i wam których hymn żałobny wtórzył kryjącej zwłoki ziemi i tobie przyjacielu, któryś z utworów poetyckich ś. p. Lesławy zajęczał w jej strunę smętną życia składam dziękczynne słowo Bóg zapłać, a tobie matko i siostro zmarłej za ten jeden na ciemnym tle mego życia, promień szczęścia jaki na chwilę spłynął na mnie niech Opatrzność nagrodzi. — *B. Korpaczewski.*

— Osobom, które raczyły oddać ostatnią przysługę ś. p. Apolonii **Horak**, przy odprowadzeniu zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 15 października r. b., składam niniejszem sedeznecr podziękowanie.—10257

∞ (*Art. nad*). W sobotę dnia 12 października r. b. o godzinie 6 tej wieczorem w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie pobłogosławiony został związek małżeński między P. Franciszkem **Jankowskim** Maszynistą Drogi Ż. W. Wiedeńskiej, a Panną Heleną **Safarzyńską**, córką obywateli tutejszych. Po odbytem

obrzędzie Państwo Młodzi wraz z zaproszonemi gośćmi udali się do domu Rodziców Panny Młodej, gdzie z gościnnością przyjmowani byli. *L. P.*

Kronika zagraniczna.

× *Lwów dnia 10 października 1872 r.*—Sezon benefisowy w tutejszym teatrze rozpoczął się w dniu 2 b. m. Na pierwszy benefis (p. Ładnowskiego) dano dramat Szekspira p. n. „Król Jan," w którym benefisant grający tytułową rolę zupełnie zadowolił publiczność.

O ile wiemy za przykładem p. Ładnowskiego i inni artyści postarali się na swoje benefisy o jak najlepsze sztuki.

Spodziewamy się że artyści opery pójdą za ich przykładem i podczas swoich benefisów zechcą nas zapoznać z operami niegranemi tutaj.

Wspomniawszy o operze, musimy wyrazić szczere uznanie pannie Marji Kwiecińskiej, która przez czas całomiesięcznej nieobecności p. Jakowickiej sama jedna utrzymała repertuar operowy, bo oprócz „Halki" „Fausta" i „Traviaty" występowała również w „Żydówce" i „Ernanim." We wszystkich tych rolach panna Kwiecińska rozwinęła całą siłę swego talentu.

Cieszą się tutaj także niemałem powodzeniem panowie Cieślewski i Koller.

× Pan Zygmunt Sarnecki, zarządzający teatrem polskim w Poznaniu, zaprosił na gościnne wystąpienia pp: Królikowskiego, Rapackiego i Rychtera.

× Dowiadujemy się z listu z Poznania, że pp. Grabińscy i p. Moszyński, ogólnie publiczności tamecznej podobali się. Nie dziwimy się temu. Pani Grabińska jest bardzo wytrawną artystką. P. Grabiński odznacza się dystynkcją, zaś p. Moszyński posiada zapał w rolach kochanków.

× Korespondent z Rzymu donosi do Gazety Warszawskiej: Wracam właśnie z Florencji, gdzie parę dni bawiłem, i gdzie miałem radość słyszenia niektórych ustępów z nowego dramatycznego poematu Lenartowicza dotąd nieukończonego, p. n. *Złoty Cielec.* Jest-to poemat jak największego zakroju, wyższy, śmiało rzec mogę, od *Nieboskiej komedji*, którą przenosi tak dobrze formą wiązanej mowy jako też bogactwem treści i scen, niezrównaną szczytnością myśli i czucia, blaskiem obrazów, przenośni, stylu naprzemian wzniosłego, tkliwego i śmiertelnie szyderczego. *Złoty Cielec*, to dzisiejsze społeczeństwo, dwa Internacyonały czerwony i czarny — socjalizm i ultramontanizm. W międzyaktach, jak chóry w starożytnych tragedjach, występują djabły. W poemacie tym poeta zolbrzymiał i w nowej całkiem objawia się postaci. Prawdziwa ta epopeja dni naszych zostanie jednym z najpiękniejszych kwiatów poezji polskiej. Będzie to błyskawica i grzmot, istne uderzenie gromu pośród dzisiejszej społeczności, tak łatwo się poddającej zgubnym teorjom. *Złoty Cielec*, to archanielska trąba budząca ze snu pokolenie zbyt pochopne do błędów. Poemat ten obudzi ogromny entuzjazm z jednej strony, a wściekłe krzyki z drugiej.

× Ze Lwowa: Dyrektorem artystycznym tutejszego teatru, jest znów obecnie p. Smochowski b. aktor sędziwy i dobrze zasłużony w pracy dla sztuki.

× Młodzi artyści dramatyczni we Lwowie uorganizowali towarzystwo wzajemnej pomocy artystycznej, mające głównie na celu postęp aktorskiej sztuki.

Rzeczone towarzystwo ma wkrótce wydawać teatralny dzienniczek.

× Obraz Matejki „Stefan Batory" znajduje się już w Wiednu w *Kunstverein* i ściąga tysiące widzów. Wszystkie dzienniki o obrazie tym odzywają się nader pochlebnie.

× Hrabianka Kamilla Bystrzanowska, oddała municypalności Krakowa na własność posiadłość swoją zwaną angielskim ogrodem, ocenioną około 100 tysięcy guldenów, pod warunkiem, że urządzony w niej zostanie szpital rekonwalescentów lub chorych nieuleczonych.

× Ze Lwowa donoszą: W dniu 9 b. m. na cmentarzu Łyczakowskim, postawionym został pomnik na grobie ś. p. Karola Szajnochy, znakomitego historyka. Pomnik ten wykonanym został według planu p. Filipi'ego rzeźbiarza.

× Niemcy na polu bitwy pod Weissenburgiem, wystawili swoim poległym braciom pomnik marmurowy.

× W dniu 14 b. m. w Berlinie umarł na paraliż płuc książe Albrecht pruski. Zmarły pełnił obowiązki admirała marynarki niemieckiej.

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej.*—Podaje do wiadości panów akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie w dniu 11 (23) października r. b. o godzinie 10 przed południem, losowanie zaś obligacji Serji I, II i III tegoż Towarzystwa w temże samem miejscu w dniu 12 (24) października r. b. o godzinie 10 przed południem.

Wykaz numerów wylosowanych akcji i obligacji ogłoszonym będzie bezzwłocznie.

Spłata wylosowanych akcji niemniej wydawanie akcji pożytkowych nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za r. 1872, spłata zaś wylosowanych obligacji dopełnioną będzie w miejscach wypłaty kuponów procentowych poczynając od dnia 2 stycznia 1873 r. n. s.

Warszawa dnia 30 Września (12 października 1872 r.

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.*—Podaje do wiadości panów akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie w dniu 13 (25) października r. b. o godzinie 10 przed południem.

Lista numerów wylosowanych akcji ogłoszoną będzie bezzwłocznie.

Spłata wylosowanych akcji i wydawanie w ich miejsce akcji pożytkowych, nastąpi jednocześnie z wypłatą procentów za 1872 rok, poczynając od 2 stycznia 1873 r. n. s.

Warszawa d. 30 września (12 października 1872 r.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodu za miesiąc wrzesień 1872 roku.

1) z ruchu osób	rs.	43.527	kop:	$54\frac{1}{2}$:
2) z przewozu towarów . .	rs.	52,046	kop:	22.
3) dochody różne	rs.	385	kop:	56.
Razem	rs.	95,959	kop:	$32\frac{1}{2}$.
W miesiącu wrześniu 1871 roku, dochód wynosił . . .	rs.	91,927	kop:	$29\frac{1}{2}$.
Zatem w r. 1872, więcej o	rs.	4,032	kop:	03,

czyli $4\frac{1}{3}$%.

Przegląd Polityczny.

Ks. Napoleon Buonaparte, stryjeczny brat ex cesarza Francuzów, od pięciu dni nie znajduje się już na ziemi **francuzkiej**, a dzienniki dzisiejszej poczty pełne są jeszcze rożnych opowieści o męczenniku mimo chęci. Dotychczas w tym rozgwarze niema jeszcze ani jednej istotnej wskazówki co do pobudek jakie skłoniły rząd do wydalenia kuzyna ex cesarskiego z territorium Francji. Pobudki te musiały jednak istnieć w poważnej, krok dokonany usprawiedliwiającej formie. Inaczej trzebaby pójść za zdaniem opinji liberalnej równie w samej Francji jak za jej granicami, że administracja p. Thiersa nie postąpiła sobie zupełnie właściwie. Zapewne zjazdy u Richerów Rouherów, Abatuccich e tutti quanti, nie nosiły na sobie charakteru przyjęć familijnych i rząd otrzymawszy pierwsze doniesienie o knowaniach wywołanych przez zjawienie się Plon-Plona w okolicach Paryża, postanowił je w samym zaczątku zdławić i w tym celu, wydał księciu rozkaz do wyjazdu. Wersja przypisująca wydalonemu rolę konstytucyjnego obywatela konstytucyjnej Francji, który dopomina się sędziego, aby niewinność swą w obec prawa wykazać, jest najprędzej zmyśloną.

Książę nie miałby odwagi stanąć przed sądem, możeby zresztą ze stanowiska dynastycznego, nie znalazł dla siebie w dzisiejszej Francji magistratury, którąby godną była o nim wyrokować. Odwołanie się do władzy sądowej, rzeczywiście nastąpione czy nie, dobrze jednak stawia kwestję. Jeśli bowiem rząd miał przeciwko osobie księcia jakie faktyczne oskarżenia, to powinien go był oddać pod wymiar sprawiedliwości sądowej. W przeciwnym razie naruszył porządek legalny i niepotrzebnie nadał jednemu z filarów bonapartyzmu — takie ma dziś bonapartyzm filary — charakter prześladowanego.

Istotny stan rzeczy wyjaśni interpelacja, którą ma wnieść jeden z bardzo nielicznych reprezentantów bonapartystowskich w zgromadzeniu narodowem, zaraz po rozpoczęciu się nowego perjodu prawodawczego. Protestacja w tym tylko zamiarze do Grevego wystosowaną została, aby w niej przyszły interpelant znalazł dogodny punkt wyjścia do skrytykowania postępku rządowego. Wskazówką pewnych więcej niż przyjacielskich zabaw w domu Maurycego Richard, może być fakt, iż przed wyjazdem księcia do Francji w Camdenhouse (rezydencja ex-cesarza) odbyto wielką naradę, po której książę zaraz puścił się w drogę. Niewiadomo o czem radzono, ale jeśli rzeczywiście narada miała miejsce, to wolno jest postawić domniemanie iż nosiła charakter polityczny, i że wycieczka niefortunna kuzyna ex cesarza zostawała w związku z postanowieniami na owej konferencji powziętemi. Do konferencji miał należeć i b. wice cesarz Rouher.

Na przekorę rojalistom i intrygantom wszelkiej wody, którzy koalicją swoją zagrażają na niektórych punktach pomyślny i dla p. Thiersa i dla rzeczypospolitej rezultat wyborów „Rep. francaise" czy to z wyrachowania stronniczego czy też z zacnego uczucia, pomija zupełnie nagany udzielone Gambecie przez p. Thiersa na posiedzeniu zeszłoczwartkowem i przyjmuje do wiadomości jedynie tylko oświadczenia prezydenta na korzyść rzeczypospolitej. Oświadczenia te wowołują w organie Gambetty wysokie uznanie dla p. Thiersa i nowe postanowienie popierania jego rządów. Taki obrót rzeczy, w miejsce spodziewanej i z radością oczekiwanej nieprzyjaźni przynoszący nowe stwierdzenie biernej przynajmniej zgodności, jeśli nie czynnego współdziałania, nie w smak pójdzie rojalistom. Nie należy jednak z drugiej strony przeceniać znaczenia deklaracji złożonej przez „Republique française." Nastają okoliczności w których bierna zgodność nie wystarczy, potrzeba będzie, aby obaj mężowie stanu zgodzili się wyraźnie na jedno, a zgodzili w przedmiocie ukonstytuowania Francji, które może się stać jeszcze dla nich jabłkiem niezgody. Radykalną różnicę w planach obu polityków, stojących dziś na czele Francji, stanowi między innemi punkt dotyczący rozwiązania reprezentacji narodowej. Thiers chce przy niej i przez nią ogłosić formalnie rzeczpospolitą. Gambetta i o tem ani słuchać nie chce i niedawno jeszcze wygłosił zdanie, iż poruczać ludziom dzisiejszym ukonstytuowanie rzeczypospolitej, znaczyłoby tyle co wydawać tę rzeczpospolitą na rzeź. Różnica jest bardzo ważną, zasadniczą i bez poświęceń załatwić się nie da.

Od kogo wymagać ich można, kto jest do nich zobowiązanym? Oczywiście Gambetta. Mieliśmy już nieraz sposobność wypowiedzieć zdanie, iż uporu większości zgr. narod. wręcz złamać niepodobna, tę większość trzeba zwolna, stopniowo podkopywać własnemi jej prawami, jeżeli Francja nie chce doświadczyć na sobie nowego zamachu stanu. Jako jedyne wyjście przedstawia się rozwiązanie częściowe. Jeżeli się ono bez niebezpieczeństwa, bez walki i rozstroju da przeprowadzić, jeżeli się na nie zgodzi Gambetta, a zgodziłby się powinien, bo i częściowe odnowienie reprezentacji będzie tryumfem prassy republikańskiej, to kwestja pomiędzy Thiersem i Gambettą sprowadzi się do tego: czy zaraz po pierwszej przemianie reprezentacji przystąpić do ukonstytuowania, czy też zaczekać do chwili doskonalszego jeszcze przetworzenia się ciała prawodawczego? Kwestja ta będzie już mniej niebezpieczną, do rozwiązania łatwiejszą, i należy mieć nadzieję, że równie Thiers jak Gambetta postarają się o sprowadzenie sporu do formuły powyższej. W każdym razie jeśli republikanizm francuzki chce sobie wypracować znaczenie żywotnej, prawdziwie narodowo-francuzkiej idei państwowej, winien postarać się o to w pierwszej chwili, gdy kwestje konstytucyjne podniesionemi zostaną i dać przykład jaknajwiększego umiarkowania. W abstrakcji Gambetta może mieć słuszność, w rzeczywistości przyznać ją trzeba p. Thiersowi. Rzeczpospolita mniej doskonała ale formalnie zaprowadzona i prawami opisana jaknajprędzej, oto dążenie dzisiejszej polityki francuzkiej na wewnatrz. Czekając doskonałości lub dobijając się o nią może republikanizm samą istotę rzeczy utracić.

Projekt do prawa które rząd **włoski** zamierza przedstawić parlamentowi w kwestji korporacji religijnych, jest jak się zdaje nierównie radykalniejszym niż to pierwotnie przypuszczano. Zasada pana Selli uzyskała podobno przewagę nad zdaniami pp. Lanza i Visconti Venosta, skłonniejszemi do tranzakcji. Oto główniejsze punkta projektu do prawa: Korporacje religijne nie będą nadal uznawane przez państwo za osoby cywilne i nie będą miały praw, których używały dotychczas z tego tytułu; obywatelom wolno będzie mieszkać wspólnie w oddzielnych budynkach, pod warunkiem, że władze będą miały do nich dostęp w każdej chwili, i że domy te poddadzą się ogólnym przepisom policyjnym. Klasztory dzisiejsze z ich posiadłościami gruntowemi i przywiązanemi do nich ruchomościami, należą do państwa, które je sprzeda i zamieni na rentę sumy mogące przypaść z tej sprzedaży. Obecni członkowie stowarzyszeń religijnych pobierać będą rentę dożywotnią. Należy tu zwrócić uwagę, że państwo nie osiągnie w tej chwili żadnych korzyści z tej operacji, ze względu na niewielką stosunkowo wartość dóbr klasztornych, której likwidacja przyniesie sumy zaledwie wystarczające na wyposażenie wywłaszczonych; skarb odnosić będzie korzyści tylko w miarę wymierania osób interesowanych.

Aż dotąd, nowy projekt do prawa, nie różni się od prawa uchwalonego dawniej dla reszty Włoch. Trudności i nieporozumienia zaczynają się wtedy gdy idzie o podciągnięcie pod te przepisy domów w których rezydują jenerałowie zakonów i które papież uważa za niezbędne do wykonywania swoich funkcji duchownych. Na pytanie czy domy te mają stanowić wyjątek od ogólnych przepisów, rozmaite bywają odpowiedzi. Jedni proponują wywłaszczenie na ogólnych zasadach i przeniesienie rezydencji jenerałów zakonów do Watykanu, posiadającego mnóstwo apartamentów gotowych na ich przyjęcie. Inni podają sposób

pośredni zależący na wywłaszczeniu częściowem klasztorów tej kategorji i na pozostawieniu naczelnikom kongregacji pewnej liczby pokoi z prawami dla rządu użycia reszty budynków według jego upodobania. Trzeci rodzaj instytucji religijnych w obec których kłopot rządu jest jeszcze większy, stanowią korporacje należące do narodów obcych i pozostające pod opieką ambasad różnych państw katolickich. Klasztory te mają być również wywłaszczone a zamieszkujący je wysłani do swoich krajów.

Zdaje się, że pierwotnie, klasztory dwóch ostatnich kategorji, nie miały podlegać ogólnym przepisom; ale w obec złego wrażenia jakie względność ta wywarła na opińji publicznej a przedewszystkiem w obec prawdopodobieństwa opozycji w parlamencie chwycono się radykalniejszej redakcji. Izby zgromadzają się w listopadzie, i w tym to czasie kwestja ma być rozstrzygniętą. Pytanie teraz czy w razie rezolucji w duchu pana Selli, papież pozostanie w Rzymie? Wszyscy pamiętają, że Pius IX-ty groził opuszczeniem wiecznego miasta w razie gdyby korporacje religijne zostały zwinięte bez różnicy. Celem tej groźby było naturalnie wywarcie nacisku na ministerjum włoskie. Obecnie jednak wolno powątpiewać aby groźba ta została spełnioną po odezwaniu się papieża do kardynała Bonnechose, świadczącem o zamiarach ojca świętego stanowczego pozostania w Rzymie.

W łonie municypalności wiedeńskiej zdarzył się wypadek przypominający sprawę Bonvaleta, z tą różnicą, że edyl wiedeński nie tak łatwo się wywikła jak radca główny w Paryżu. Dzienniki niemieckie kreślą z tego powodu obraz dość posępny o demoralizacji jaka od lat kilku coraz głębiej przenika administrację wiedeńską.

Sprawa kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej wykryła mnóstwo skandalicznych nadużyć popełnionych z uszczerbkiem funduszów skarbowych. Proces Karmelina dowodzi, że w operacjach rad rewizyjnych, przekupstwo uorganizowane było na wielką skalę, do tego stopnia, że w pewnych okręgach służba wojskowa obowiązkowa stała się zupełnem złudzeniem. Obecnie municypalność stolicy przedstawia się w nieszczególnem świetle. Pewien radca zobowiązał się w swojem imieniu i w imieniu siedmiu swoich kolegów, wyrobić za dwakroć sto tysięcy franków zagranicznemu przedsiębiercy koncesję na budowę kilku targów pod dachem, projektowanych przez zarząd Wiednia w kilku punktach miasta. Radca zapytany przez burmistrza wyznał, że ofiarował się z tą przysługą przedsiębiercy, ale dodał naiwnie, że nie szło tu bynajmniej o przekupstwo, lecz o „udział“ w projektowanem przedsiębierstwie. Pragnąc się usprawiedliwić oświadczył, że różni urzędnicy oddawna w ten sposób „przyjmują udział“ w przedsięwzięciach przemysłowych nie ściągając na siebie zarzutów. „Wszystkie te wypadki, pisze korrespondent „National Zeitung“, dowodzą jak głęboko wkorzeniło się zepsucie i jak wszystkie warstwy są przeniknione tą trucizną. Nadużyć dopuszczają się nie tylko urzędnicy z małemi pensjami; klęska dosięga do bogatych mieszczan, członków rad administracyjnych i do samych administratorów municypalnych. Katonowie nie udają się na gruncie austrjackim; składających ofiary na ołtarzu przekupstwa liczyć można na legjony, a ci właśnie mają przewagę w życiu publicznem.“ Gdyby obraz ten prawdziwy był tylko przez połowę, przedstawiałby już i tak dość smutny stan rzeczy. Radca ów podał się do dymissji, a komisja prawna municypalności proponuje stawienie go przed sąd.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 14go.— „Rappel“ w numerze dzisiejszym utrzymuje, iż po otwarciu na nowo posiedzeń Zgr. Nar. minister sprawiedliwości zaproponuje wybranie komisji, którąby wspólnie z rządem uradziła projekta do praw konstytucyjnych. Wiadomość ta jest bezzasadną. Wprawdzie zapowiadane są różne wnioski zmierzające do tego, aby Zgromadzenie skorzystało z władzy konsystucyjnej, jaką posiada, ale rząd bynajmniej nie weźmie inicjatywy w tych działaniach.

Kragujewacz 14go.—Deputacja Skupczyny doręczyła księciu adres od reprezentantów narodu. Adres dziękuje księciu za wygłoszone w mowie tronowej zasady rządu, jednocześnie była rejencja otrzymuje podziękowanie za mądrą patryjotyczną politykę jakiej się trzymała i podniesienie wysoko sztandaru domu Obrenowiczów.

Wiedeń 14go.—Poseł niemiecki von Schweinitz wyjechał na kilko-tygodniowy urlop.

Peszt 14go.—Posiedzenia delegacji przedlitawskiej *in pleno* odroczono do 22 b. m.

Berlin 14go,—, Nord. Allg. Ztg. donosi: że projekt do prawa o małżeństwach cywilnych nie został jeszcze opracowanym. Ministerja (wyznań, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych) odbywają jeszcze narady nad zasadami nowego prawa.

Paryż 15-go.— „Ag. Havas“ donosi: W Langres ks. Joinville miał mowę z okoliczności odsłonięcia pomnika dla poległych w wojnie 1870/1 r. gwardzistów ruchomych. Uwydatnił w niej sławę oręża i męztwa żołnierza francuzkiego. „Chciałbym, mówił książe, aby na szczycie kolumny Vendôme, podniesionej z upadku, ustawiono posąg prostego żołnierza.“

Paryż 15-go.— „Républicain conservateur“ (organ lewego środka), donosi: Minister Dufaure w początkach listopada zaproponuje Zgrom. Narod. wybranie kommissji, któraby wypracowała projekta reform konstytucyjnych.

Peszt 15-go.—Delegacja węgierska przyjęła dziś ostatni dział budżetu nadzwyczajnego dla marynarki.

Madryt 14 go wieczorem.—Jenerał kapitan Galicji wszedł wczoraj w wieczór do Ferrol i zajął miasto. Oczekuje on posiłków z Gijon i Santander, aby powstanie przytłumić jednym zamachem, bez wielkiego rozlewu krwi. Powstańcy zamknęli się w arsenale, statki wojenne trzymane są w potowiu na przypadek gdyby z arsenału próbowali wymknąć się na morze.

Berlin 15 go.—Ks. Albert pruski brat najmłodszy cesarza Wilhelma w 63 roku życia przeniósł się do wieczności.

Z GOETHEGO.

Kto swego chleba łzami nie obmywał,
Kto w życiu, długiej i bezsennej nocy
Na twardem łożu jęcząc nie przebywał,
Ten nie zna Ciebie!.. o Boska Wszechmocy!...

— W dniu 20 b. m., t. j. w niedzielę, w zakrystji kościoła Śgo Jacka, przy ulicy Freta, o godzinie 4tej po południu, odbędzie się sessja elekcyjna Arcy-bractwa Różańca Swiętego, na którą wszystkich Członków zaprasza się.

— Dnia 21 b. m. o godzinie 4tej po południu, w mieszkaniu Starszego p. Gotliba John, w domu N. 2266 przy ulicy Stawki, odbędzie się sesja Zgromadzenia Tkaczy.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Małżeństwo przy Latarniach, Zemsta Owadn.**
Jutro: **Orfeusz w Piekle.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Robotnicy, Damy i Huzary.** Jutro: **Radcy Pana Radcy, Grzeszki B buni.**

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	753 0	+ 10 6	88	połud. zachod. półpogodnie.
dziś o g. 7 rano	755 0	+ 9 1	83	"
„ o g. 1 z poł.	756 5	+ 12 2	90	południowy półpogodnie.

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 8 5
Największe ciepło st. + 12.5

Ceny Targowe Warszawskie. Z d. 16 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. — kop. — do rsr. 9 kop. 15; żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. 25 do rsr. 5 kop. 40; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rsr. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 35 owsa rs. 2 kop. 55 do rsr. 2 kop. 62½; Groch polny rs. — k. — do rs. — kop. —; kartofle rs. — kop. 90 do rsr. 1 kop. 5; siano od k. 30 do 35; słoma od k. — do k. 22½ za pud.

Okowitę płacono — dnia 16 października hurtową składniczą za garniec od kop. 147½—148. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 150 - 152.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3, c. 0.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 230.

Dnia 17 Października 1872 roku. *Czwartek.* *Dnia 5 (17) Października 1872 roku*

NAKŁAD I DRUK JOZEFA UNGRA.

ENCYKLOPEDJA OGÓLNA

WIEDZY LUDZKIEJ

w ośmiu tomach,

wydawana pod kierunkiem redakcyj Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca.

ZESZYT JEDENASTY

TOM 2-gi

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Kantorze Drukarni

przy ulicy Nowolipki, Nr 2406 (nowy 3).

Dzieło powyższe wychodzić zaczęło od 15 maja r. b., całe zaś wyjdzie w 48 zeszytach co dni 15, każdy zeszyt po 5 arkuszy w wielkiej ósemce, ścisłym drukiem na dwie szpalty, tak, że dzieło, obejmować mające 8 tomów, czyli 240 arkuszy druku, w ciągu lat dwóch zostanie ukończone.

WARUNKI PRENUMERATY.

Cena Encyklopedji dla Prenumeratorów Tygodnika illustrowanego i Wędrowca wynosi:

w Warszawie . . . . za 8 tomów rsr. 10.

Na Prowincji i w Cesarstwie „ „ „ „ 12.

które wnosić można także ratami, a mianowicie:

w Warszawie po rs. 1 przy zeszycie 1, 5, 10. 15, 20, 25. 30, 35, 40 i 45.

Stosownie więc do powyższych warunków, **Tygodnik illustrowany i Wędrowiec** wraz z **Encyklopedją** kosztuje, począwszy od 1-go kwietnia r. b.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w Warszawie:

Rocznie:	z Encyklopedją rs. 13 kop.	— bez Encyklopedji jak dotąd rs. 8
Półrocznie:	„ rs. 6 kop. 50	„ „ „ „ rs. 4
Kwartalnie:	„ rs. 3 kop. 25	„ „ „ „ rs. 2

Na Prowincji i w Cesarstwie:

Rocznie:	z Encyklopedją rs. 18 k.	— bez Encyklopedji jak dotąd rs. 12 k. —
Półrocznie:	„ rs. 9 k. —	„ „ „ „ rs. 6 k. —
Kwartalnie:	„ rs. 4 k. 50	„ „ „ „ rs. 3 k. —

WĘDROWIEC w Warszawie:

Rocznie:	z Encyklopedją rs. 10 k. 72	bez Encyklopedji jak dotąd rs. 5 k. 72
Półrocznie:	„ rs. 5 k. 36	„ „ „ „ rs. 2 k. 86
Kwartalnie:	„ rs. 2 k. 68	„ „ „ „ rs. 1 k. 43

Na Prowincji i w Cesarstwie:

Rocznie:	z Encyklopedją rs. 13 k.	— bez Encyklopedji jak dotąd rs. 7 k. —
Półrocznie:	„ rs. 6 k. 50	„ „ „ „ rs. 3 k. 50
Kwartalnie:	„ rs. 3 k. 25	„ „ „ „ rs. 1 k. 75

Dla osób nieprenumerujących Tygodnika illustrowanego lub Wędrowca, Encyklopedja ogólna sprzedawaną będzie w księgarniach, po wyjściu każdego tomu, tom po rs. 2 kop. 50. —10234— (1—1)

BEZPRZYKŁADNIE TANIO!

z nadzwyczajnem ułatwieniem poleca Księgarnia **Altenberg et Robitscheck**. Krakowskie-Przedmieście, Nr 38, wprost Hotelu Europejskiego.

Algemeine Familien Zeitung, łącznie z poprzedniem wydawnictwem **Blätter für Häuslichen Kreis**, w zeszytach co trzy tygodnie, zawierających 48 stron formatu „Kłosów“ i 20 drzeworytów rysunku i rylcu pierwszorzędnych artystów. Cena zeszytu poprzednio kop. 35. **obecnie tylko 22½ kop.**, z przesyłką pocztową 30 kop.

Do wydawnictwa tego dodają się za małą dopłatą na żądanie następujące premja: 1) **Des Landwehrmans Heimkehr** (Powrót Landwerzysty); 2) **Extra Post** (Ekstra Poczta).

Przepyszne dwa staloryty wysokości 61 centimetrów, szerokości 69 centr. Każdy dla Prenumeratorów za 30 kop. sztuka, gdy tymczasem cena sklepowa wynosi 4 talary za jeden 3) **Gedenkblatt an die Jahre 1870/71** (Pamiątka r. 1870/71). Chromolitografia 82 centymetrów wysoka, 66 centymetrów szeroka, cena sklepowa 6 talarów, dla abonentów 60 kop. Prenumeratorowie mogą sobie wybrać jedno z premiów lub wszystkie. Przedpłata niewymagana, lecz płaci się za każdy zeszyt osobno, przy odbiorze. Odnoszenie do domu bezpłatnie. Pierwszy zeszyt już nadszedł, a czasopismo i premje można obejrzeć w księgarni lub zażądać do obejrzenia do domu. Księgarnia nasza przyjmuje prenumeratę na podobnych warunkach na wszystkie czasopisma i ma na składzie wszelkie dzieła krajowych i zagranicznych zakładów, po tych samych cenach po jakich dostarczają wszystkie tutejsze księgarnie.

(3-3) — 9912 —

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie

opuściło prassę nowe dzieło pod nap.:

Nauka czterech działań arytmetycznych

PRZEZ

Konstantego Stachowicza

8-ka. Warszawa 1872 roku.—Cena 75. kop.

Autor w przedmowie do tej książki mówi: „Pracując lat kilkanaście w zawodzie nauczycielskim, mając szczególniej do czynienia z młodziutkiemi głowami, pragnę owocem nabytego doświadczenia podzielić się z tymi, którzy podejmują moralny trud rozpoczynania nauki dzieci.“ Dodać tylko to objaśnienie należy, że autor wychodząc z zasady, iż jak w nauce każdego przedmiotu, tak tem bardziej w początkowym wykładzie arytmetyki, koniecznem jest zachować loiczne stopniowanie od pojęć znanych do nieznanych, od prostoty do trudniejszych i bardziej zawikłanych, zasadę tę w swym wykładzie (1800 zadaniach) bardzo trafnie przeprowadził. (2—5) — 10,025 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

UNGRA i BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 71 nowy, naprzeciw Resursy Obywatelskiej opuścił prassę **Poemat J. W. Göthe'go** pod tytułem:

HERMAN I DOROTA

w dziewięciu pieśniach, przełożył sześciomiarem (heksametrem) polskim **Ludwik Jenike**. Wydawnictwo to ozdobione 9 drzeworytami rysunku **F. Tegazza**, odbite na pięknym welinie w drukarni **J. Ungra**, zaleca się miłą powierzchownością, oprócz wewnętrznej wartości i służyć może jako upominek tak dla młodzieży jako i dorosłych osób. Egzemplarzy po cenie **Rs. 1 kop. 20** nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. (4—6) — 9857 —

W tych dniach opuścił prassę drukarską zeszyt 5-ty dzieła pod tyt.:

ENCYKLOPEDJA ROLNICTWA

i wiadomości związek z niem mających

POD REDAKCJĄ:

J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego i S. Przystańskiego.

Zeszyt ten zawiera: **Bulwa** (dokończenie), **Burak, Bursztyn, Bursa, Bydło.**

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami w tekscie. Przedpłata w Warszawie wynosi **rs. 20**, które uiszczać można w całości lub miesięcznie, składając zaliczenia **rs. 3** i za każdy wyszły poszyt **kop. 40.** Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową **rs. 23**, którą to kwotę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyjściem tego zeszytu **rs. 7**, a przy zeszytach 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, po **rs. 2.**

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.
(1—3) — 10,211 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

otrzymała następujące nowości:

Angerstein W. P. Popularna Symbolika czyli krótki wykład istniejących różnic pomiędzy kościołami Rzymsko-Katolickim, Ewangelicko-Augsburgskim czyli Luterskim i reformowanym. Warszawa 1872. Kop. 30.

Bałucki M. O kawał ziemi, powieść. Kraków 1872. Rs. 1.

Bojarski Dr Aleks. Zasady nauki o poczytaniu, zestawił, historycznie i krytycznie objaśnił. Kraków 1872. Rs. 1.

Łoziński W. Czarny Matwij, powieść z życia ludu górskiego, 2 tomy w jednym. Lwów 1872. Rs. 1 kop. 50.

Lubomęski A. Uwagi o zwierzętach domowych, ich gatunkach, rassach i parzeniu ich, podług H. Natusiusa, wydanie 2. Lwów 1872. Kop. 45.

Rocznik Ces. Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Poczet czwarty, Tom XX i XXI. Kraków 1872. Każdy tom rs. 2 kop. 25.

Wędrychowski E. Teorja rachunkowości wiejskiej podwójnej. Lwów 1872 r. kop. 65.

Zoll Fryd. Dr. O krytycznych badaniach tekstu zbiorów Justyniańskich. I. Instytucje. Kraków 1872 r. kop. 67½. (1—1) — 10,024 —

KSIĘGARNIA

i Skład Nut Muzycznych

GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481.

Otrzymała na Skład Główny:

Pamiętnik Teatrów Warszawskich na rok 1872 (rok drugi) ułożył St. Goślicki. Cena kop. 40, nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą.
9963— (2 3)

W księgarni i Składzie Nut

E. WENDE i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a złożono na Skład główny:

„Ueber der vermeintliche Quantitat der Vocale in Altpolnischen von Anton Semenovitsch.” Cena kop. **50.**

Dziełko to znajduje się i w innych znaczniejszych księgarniach. —9753— (3-3)

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Okręgowym Inżynierskim Warszawskiego Wojennego Okr. w Warszawskiej Cytadeli Aleksandryjskiej w dniu 17 Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się jednoterminowa głośna licytacja, z dozwoleniem złożenia i nadesłania deklaracji opieczętowanych na dostawę do cegielni znajdującej się w majętności Hrszanowiczach o 4 i pół wiorsty od twierdzy Brześć-Litewskiej, 600 sążni sześciennych drew miary czteropolanowej,

Drwa powinny być sosnowe, dozwala się część olszowych, osinowych i dębowych, lecz nie więcej jak po 30 sążni sześciennych każdego z tych gatunków, na całą dostawę.

Terminy dostawy drew oznaczają się: na 1-go Lutego i na 1-go Kwietnia 1873 roku po 300 sążni sześciennych.

Wadjum dla przystąpienia do licytacji, oznacza się na 1400 rubli w gotówce lub w papierach procentowych, dozwolonych do przyjmowania jako wadjum przy dostawach skarbowych.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są złożyć o tem w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim deklarację na sztemplu wartości 70 kop. z dołączeniem przy tem i wadjum.

Deklaracje opieczętowane powinny być napisane według wzoru załączonego do artykułu 1909 części I tomu X Zbioru Praw Cywilnych Cesarstwa i później jak o godzinie 12 w południe w dzień na licytację oznaczony przyjmowane nie będą.

Za niedostarczenie w terminach oznaczonych wskazanej ilości drew dostawca usuwa się od dostawy, a nadto podlega uzyskaniu od niego jak za zupełne niedotrzymanie zobowiązania się, równającemu się 20% całej summy dostawowej.

Warunki licytacji oglądać można w Warszawskim Okręgowym i w Brześciu Litewskim fortecznym Zarządach Inżynierskich w dniach posiedzeń od godziny 10 rano do 3 po południu. (3—3) — 9745 —

W dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 10 rano w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację:

1° Dobra Ziemskie **Ciechomice** i **Zajezierze** w powiecie Gostyńskim gubernji Warszawskiej położone, rozległości po potrąceniu gruntów na włościan przeszłych około dzies. 765 (włók 51) mające. Oprócz dworu murowanego, dwóch oficyn murowanych owczarni, stodoły, znajdują się na gruncie tych dóbr bardzo liczne zabudowania gospodarskie. Wysiew wynosi pszenicy korcy 100, żyta korcy 300, jęczmienia korcy 40, grochu korcy 20, owsa korcy 200, pod buraki cukrowe zająć można morgów 50. Wadium do tej licytacji wynosi rs. 2000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 24,000.

2° **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 3036, przy ulicy Czerniakowskiej położona, rozległości łokci kwadratowych około 1900 mająca, składająca się z dwóch domów parterowych z drzewa, oficyny parterowej takiejże, oraz innych zabudowań. Wadjum do tej licytacji wynosi rs. 750, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 2144 kop. 20.

Bliższe objaśnienia co do tych sprzedaży powziąść można w Biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549, oraz u podpisanego Stanisława Rotwanda Adwokata, w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nr 26 nowym zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.

(3 – 3) — 10,004 –

OBWIESZCZENIE.

Kurator Szpitala Ewangelickiego Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie decyzji Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności w dniu 10 (22) Października r. b. o godzinie 10 z rana w Gmachu Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Karmelickiej pod Nr 2484 odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż tak pozostałej garderoby po osobach zmarłych w szpitalu, jak niemniej różnych sprzętów i effektów wyszłych z użycia oraz miedzi, ołowiu, cynku, blachy, żelaza kutego i lanego.

Prócz powyższej również odbędzie się w tymże miejscu i czasie licytacja na sprzedaż sprzętów i effektów wyszłych z użycia a należących do Wydziału Pogrzebowego gminy Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej, jakoto: Kapy na konie siatkowe i sukienne, Płaszcze, Surduty, Spodnie, Korzuchy, kapelusze, koła, naszelniki i t. p. przedmiota.

Warszawa dnia 23 Września (5 Października) 1872 roku. Radzca Stanu *Kolberg*.

—9858— (3—3)

Dla pp. Kapitalistów.

W dniu 22 b. m., t. j. we Wtorek o godzinie 10 rano, sprzedawanym będzie przez subhastacją w Trybunale Cywilnym

DOM

zupełnie nowy, przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 16 położony, róg Dzielnej, 8% netto przynoszący. —10,224— (1—2)

ALGIERKA,

futrem szopowym podbita, nowa, nieużywana, jest do sprzedania. Wiadomość: Podwal, Nr 500c, u Rządcy. — 9947— (2—3)

Dla PP. Szewców!!

Wszelkie roboty maszynowe, stembnują się czysto i tanio. Utrzymuję na sprzedaż artykuły takie, jak nosy lakierowane, przyszwy ozdobne, sznurowadła, uszy do wciągania butów, oraz igły w wielkim zapasie i doborze. Wbijam także oczka metalowe do bucików. **S. Hildebrand**, z Wrocławia, Nowolipie, Nr 30 nowy, (dawny 2426), w podwórzu na lewo, na dole. — 10 144— (2 - 3)

SPOŁKA POŁĄCZONEJ PRACY KOBIET, mająca na celu dostarczenie pracy kobietom, potrzebującym takowej, oraz zapewnienie im przyszłości, przez stopniowe dopuszczanie ich do udziału w stowarzyszeniu rozpoczęła pełną swą działalność przez otworzenie **Kantoru** i **Bazaru** przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej pod Nr 28 na 1-szem piętrze; Kantor spółki przyjmie adressa kobiet, trudniących się pracą daje im zajęcia w swoich pracowniach lub zaleca je do domów prywatnych; W Bazarze spółki można nabywać wszelkiego rodzaju wyroby rąk kobiecych, mianowicie bieliznę damską i męzką, negliże, stroiki, suknie damskie obuwie i. t. p. robić zamówienia na takowe. Stowarzyszone zaś mogą umieszczać na sprzedaż, swoje wyroby, które zostaną uznane za możebne do zbytu, sposobem kommisowym.

S-ka ma nadzieję, iż dążenia jej **Umoralnienia przez pracę** znajdzie poparcie nie tylko ze strony Szanownych Dam naszych ale i całej społeczności naszej. -8781- (9—12)

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (24 – 52) — 4241 —



DRZEWKA OWOCOWE:

Gruszkowe, Jabłkowe, Sliwkowe i Wiśniowe, Są do sprzedaży jak lat poprzednich, w **Zakładzie Pomologicznym** i Szkółce drzew **Józefa Meszyńskiego w Targówku** pod Warszawą. Tamże znajdują się do sprzedaży flance olbrzymich **Szparagów, Truskawek** i **Malin** w gatunkach wyborowych, oraz nowe **Amerykańskie różowe kartofle**: „Early Rose," jedne z najwcześniejszych i najplenniejszych, wydające od 20 do 30 ziarn plonu. — Cenniki na żądanie franco będą przesłane. Zamawiać można na miejscu albo w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 9 nowy, w Składzie Nasion i Narzędzi Rolniczych p.A. Rodkiewicza. (4 - 4) — 9525 —

LEKCJE KROJU

Sukien, Okryć i wszystkich fasonów damskich, w pracowni A. Gałeckiej.

Wykładają się podług metody nowej francuzkiej. Jest to nauka najdoskonalsza, ponieważ napisana w ostatnich czasach podług teraźniejszych obliczeń matematycznych nadzwyczaj ułatwiona do pojęcia i potrzeb tegoczesnych mód. Choć mam liczną kljentelę, piszę to dla wiadomości osób interessowanych, aby mogli korzystać z tak ułatwionej nauki. Fasonów dostać można od kop. 15 do kop. 75 Ulica Długa, Nr 557, wprost Hotelu Polskiego. — 9473

PRACOWNIA FELICJI

przy ulicy Senatorskiej. Nr 7, obok Roeslera na 1-em piętrze od frontu

Przyjmuje do roboty i wykończa podług najświeższych fasonów, odpowiednie na obecny sezon stroje damskie, jako to: Suknie od najskromniejszej do balowej. Okrycia, Kaftany, Paleta, Salopy i t. p. za opłatą: od roboty Sukni strojnej wełnianej rs. **3**, jedwabnej rs. **3** i pół, balowej rs. **4**. Od samego skrajania od kop. **50** do **75**. Od wypikowania podszewki pod salopę lub paleto rs. **1**, za przerobienie kapelusza kop. **60**, za odfryzowanie pióra kop. **20**. Przyjmuje również do przerabiania suknie i do szycia na maszynie od łokcia. (5 – 6) — 9154 —



Powróciwszy obecnie z zagranicy, gdzie wyjeżdżałem jedynie w interesie mojej firmy, sam wybrałem i sprowadziłem z najpierwszych fabryk, znaczny transport tak **FORTEPIANÓW** jako też **PIANIN** ładnej roboty, gustownego wykończenia, z silnym i przyjemnym głosem, najnowszej konstrukcji z jakowemi to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, dodając, iż sprzedaję takowe po przystępnych cenach, a wynajmuje tak nowe jak używane po zniżonych cenach. Zielony Plac Nr 1066Ł, nowy 10, dom Hr. Zamoyskiego, mieszkania Nr 29.

K. Fritsche.

(3 -3) — 10,001 —

Dla dogodności Szanownej Publiczności, ogłaszam **Cennik Zakładu Szycia Bielizny** przy ulicy Podwale Nr 7 nowy, 14 mieszkania, dom W-go Mrozowskiego. Znaki wskażą

Za uszycie koszuli męzkiej nocnej od kop. 35 do rs. — kop. —
„ „ „ dziennej gładkiej od kop. 50.
„ „ „ z gorsem w zakładki lub haftowane od k. 65 do rs. 1 k. 50.
„ „ 1 pary kalesonów męzkich od kop. 30 do kop. 37½.
„ same wstawienie nowego gorsu, kołnierz i mankiety od kop. 45.
„ takież wstawienie z dodaniem własnego płótna od rs. 1 do rs. 1 kop. 50.
„ uszycie koszuli damskiej od kop. 35 do kop. 60,

Wszelkie inne roboty, w zakres bielizny wchodzące odpowiednio tanio, przy staranem i śpiesznem wykończeniu.

Przytem pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownych Panów, że przyjmuję wszelkie reperacje i przeróbki koszul męzkich jak również nadaje koszulom źle leżącym krój francuzki. (2 -3) — 10,150 —

SKŁAD MEBLI

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY

w Warszawie, ulica Tłomackie b. Hotel Wileński, Nr 570

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE**, jako też wszelkie **Biura, Biurka** i **Stoły** kantorowe, przyjmuje także wszelkie zamówienia na roboty Stolarskie i Tapicerskie. (18 22) — 5653 —

ZAHOWA CZELADZI FOLWARCZNEJ.

Jak dotąd tak i nadal przyjmuje zamowę na wszelkiego rodzaju **Czeladź folwarczną**. Dom Kommissowy **L. Sroczyńskiego** w Krakowie, Hotel Saski.

(2—6) — 10,153 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (12—12) —8871—



Fabryka i Magazyn Mebli

F. OSTASZEWSKIEGO,

Znana od lat kilkunastu, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 52, Poleca się wielkim wyborem Mebli w najnowszych fasonach, gustownie i trwale wykonanych, podejmuje się większych dostaw Mebli, jako też przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie, które wykonywa po cenach nader przystępnych, mając to na uwadze, iż mały zysk a częsty więcej przynosi korzyści jak duży a rzadki. W tejże Fabryce są różne Meble używane, ze zmiany do sprzedania. (6—6) — 9571 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że mam obecnie wielki wybór **NAUCZYCIELEK** Polek, z wyższem i niższem wykształceniem, Nauczycielki Francuzki i Niemki z muzyką i bez. Guwernerowie Polacy i Cudzoziemcy, także Anglik wysoko wykształcony, posiadający język Ruski, Francuzki, Niemiecki, Polski z konwersacją, matematyką, może przygotować do szkół rządowych. Oraz Polkę obznajmioną dokładnie z buchhalterją podwójną i rachunkowością, przytem posiadająca obce języki, jako też Bony Niemki i Polki, umiejące krawieczyzny inne roboty, są do umieszczenia zaraz w **Rekomendacji Guwernerów i Guwernantek**, ulica Długa Nr 32 nowy wprost hotelu Niemieckiego.

Natalja Cieślińska.

—10245— (1—6)

Potrzebne są **Guwernantki** z wyższem i niższem wykształceniem, za rubli 100 i 150 rocznie, jak również i **BONA** Niemka zajmująca się gospodarstwem. Wiadomość u zajmującej się rekomendowaniem guwernantek i guwernerów, przy ulicy Podwal w domu pod Nr 26 na 1-em piętrze w oficynie.

--10106— (2 3) **Zofja Czaplińska.**

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca język francuzki, niemiecki, polski, początki ruskiego i muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa, matkowania dzieciom i wyręczenia panią domu w gospodarstwie; jako rękojmia służyć mogą świadectwa z kilkunastoletniej praktyki. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Freta szerokiej, w domu Nr 16, na pierwszem piętrze, Nr mieszkania 2; zastać można od godziny 10 zrana do 3 po południu. 9952— (3 3)

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"

przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej.

Przyjmuje **na sprzedaż** w komis **FUTRA**, pod warunkami bliżej przez administrację Bazaru objaśnionemi. —9017—(6—10)



MAMKA

z dobrym pokarmem, pod Nrem 2109, policyjny 4, u Akuszerki. —10,235 - (1—1)

Potrzebny jest

UCZEŃ

do zawodu rękawiczniczego, ulica Marszałkowska, róg Ś-to Krzyzkiej Nr 35.

—10243— (1—3) **K. Barański.**

ALGIERKA

Futrzana Skunksowa prawie nowa jest do sprzedania: ulica Hoża Nr 1656j7c (4 nowy) u Właścicielki domu. —10187- (2 3)

GNÓJ KOŃSKI.

Obecnie po 6-ciu, a następnie po 4-ch koniach, może być zabierany w zamian dostawy słomy na posłanie dla tychże koni. Tamże potrzebną jest dostawa siana, owsa i kartofli. Wiadomość w kantorze domu Robert Bohte, Nowy Świat Nr 38.

—10,129— (3—3)

W bliskości miasta **Szczuczyna** w gubernii Łomżyńskiej, znajduje się miejscowość mająca wszelkie warunki do założenia.

HUTY SZKLANNEJ.

Specjaliści w tym przedmiocie interessowani zgłosić się mogą, dla bliższego porozumienia się z Właścicielem tej miejscowości, do Szwajcara Hotelu Niemieckiego, codziennie do dnia 20 bieżącego miesiąca. —10,177— (2 3)

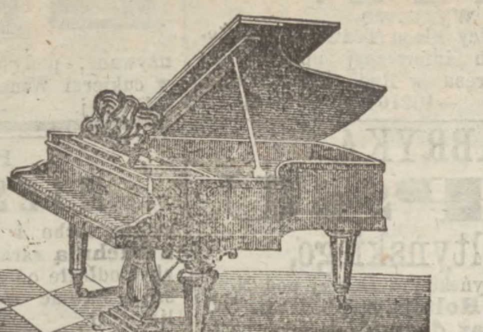
Jest do sprzedania bardzo dobra

WĘDLINA LITEWSKA

ulica Długa Nr domu 21, mieszkania Nr 7 w oficynie od godziny 11-ej do 4 tej. (2 3)

—10186—

Warszawa
MIODOWA 10,



St. Petersburg
Newski Prospekt, 36.

HERMAN I GROSSMANN

WIELKIE SKŁADY FORTEPJANÓW
I INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH

Polecają swój świeżo skompletowany wielki wybór instrumentów z najsłynniejszych fabryk pochodzących, a osobiście przez Pana Ludwika GROSSMANN na miejscu wybranych. Salony do wynajmu instrumentów połączone są ze składami,

(2- 0) — 9913 —

MAGAZYN
OKRYĆ i SUKIEN DAMSKICH
S. DZIECHCIŃSKIEGO.

Otrzymał w tych dniach świeże towary odznaczające się gustem i ceną nader przystępną: **Palta, Haweloki, Rotondy, Talmy** z miękkich materjałów tak ciepłych, że mogą futra zastąpić. **Kostjumy** w oryginalnych fasonach i najświeższych odcieniach od **12** do **45** rs. **Halki** i inne przedmioty do toalety damskiej.

(3—3) — 9898 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanow. Publiczność jak, że od czasu otwarcia kolei Warszawsko-Wiedenskiej sprowadzałem **WAPNO** na sprzedaż z kopalni egzystującej przy Stacji Radomskiej tak i obecnie od r. 1872 sprowadzam ciągle koleją **WAPNA Swieże z nowo wynalezionej kopalni** również w nie wielkiej odległości od stacji Radomskiej, gatunek jakowy jest najpraktyczniejszy, daleko nawet korzystniejszy od poprzednio sprowadzonego i jak świeże **WAPNO** nadejdzie od Warszawy takowe wprost wyładuje się z wagonów i odstawia się do każdego miejsca podług obstalunku i życzenia. Sprzedaję po Cenach Fabrycznych przystępnych.

Obstalunki przyjmują się w mieszkaniu mojem przy ulicy róg Twardej i Żelaznej w narożnym murowanym domu pod Nr 1505 e (nowy) Nr 9.

(5 6) —9666 — HERTZ

OBICIA PAPIEROWE
Z FABRYKI
A. VETTER & COMP.

Po najniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu JW. Hrabiego Potockiego Nr 415.

Zaopatrzony jest w wielki **wybór** od najwspanialszych Obić z fabryk zagranicznych, jakoteż **Cerat**, wszelkiego ródzaju **rolet** do okien kolorowych i Rewańtuchowych.

(10 - 10) — 8343 — J. Franaszek.



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
JÓZEFA TALIKOWSKIEGO
przy ulicy Podwal Nr 497,

Poleca się Szanownej Publiczności, iż zaopatrzył swój Magazyn we wszelkie roboty gotowe, które sprzedaje po cenach przystępnych, także przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa na czas umówiony.

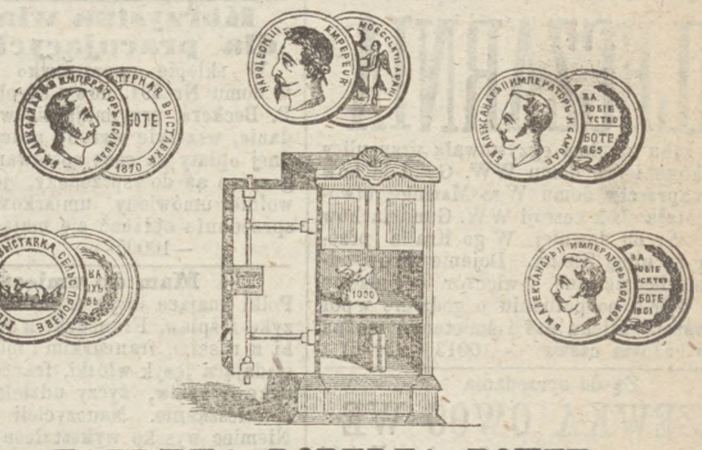
(2 - 3) — 9961 —

Spółka Połączonej Pracy Kobiet.

Zawiadamia osoby, któreby pragnęły uczyć się szycia bielizny na maszynie, krawieczczyzny, kwiatów i introligatorstwa, iż mogą codziennie porozumiewać się o to w Kantorze Spółki przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej Nr 28, a skoro odpwiedni komplet uczennic się zbierze, Spółka postara się zadość uczynić żądaniu. Również Kantor Spółki przyjmuje adresa kobiet pracujących tak ręcznie jak i umysłowo, aby mieć w następstwie możność dać im zajęcie, bądź w swych własnych pracowniach, bądź przez zalecanie ich dodomów prywatnych.

W Bazarze Spółki tamże znajdującym się, można nabywać po cenach stałych i najumiarkowańszych rozmaite wyroby rąk kobiecych od najprostszych do najwytworniejszych, mianowicie: Bieliznę damską i męzką, Negliże, Kapelusze, Suknie, Krawaty, rozmaite wyroby włóczkowe i flanelowe, oraz robić obstalunki bielizny wszelkiego rodzaju, oraz przedmiotów odnoszących się do toalety damskiej. Robotą kierują kompetentne specjalistki, za elegancję i akuratność roboty Spółka poręcza. (2—6) — 10,098 —

Wynajęcie Powozów i Karet, w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej Nr 27, Kantor w podwórzu w drugiej bramie na lewo. W godzinach rannych i przedpołudniowych odwozi na kolej Wiedeńską i Petersburską powozem za 1 rs., w karecie za rs. 1 kop. 25, a razem i z powrotem: Powóz rs. 1 kop, 50: Kareta rs. 1 kop. 75. Na kolej zaś Terespolską o 25 kop. drożej. Na inne jazdy ceny są bardzo umiarkowane i stałe. Za akuratność zakład ręczy. (5 6) - 9793 —



FABRYKA ROBERTA BOHTE
w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat №. 1298, nowy 38.

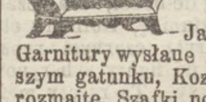
Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze **Kassy** żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne konstruowane są według najnowszych wypróbowanych wynalazków, stanowić mogą rękojmię w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w roku 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności Władz miejscowych, o czem pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

Bank Polski, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, w Królestwie, Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Rządy Gubernjalne Kassy rządowe powiatowe, wiejskie gminy, Izby skarbowe i kontrolne, Kassy miejskie, Skarbce kościelne, Kassy wielu kolei żelaznych, znakomitsi Bankierowie. kupcy i kapitaliści tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie, i w rozmaitych punktach Cesarstwa.

Nadto Fabryka podejmuje się urządzenia kompletnych skarbców, oraz wyrabia wkilku wielkościach szkatuły żelazne, Prasy do kopjowania listów i przyciski do suchych stępli. Cennik Fabryka udziela na żądanie, na prowincję wysyła takowe pocztą.

(2—6) — 10,101 —



MAGAZYN MEBLI

Przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 23 ci nowy, prawie na prost ulicy Jasnej. — Po cenach umiarkowanych sprzedaje różne meble, jako to Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t. p. rozmaite z któremi się poleca. (10 - 12) — 8870 —

HEMOROIDY.

Kuracja radykalna za pomocą **PIGUŁEK i MASCI Dra André Lebel,** autora dziełka pod tytułem „Monografja Hemoroidów. **Pigułki i Maść z rośliny Scordium** zatwierdzone przez fakulteta medyczne w Paryżu, Belgji, Anglji i Włoszech, upoważnione w Rossji przez Radę Państwa, posiadają odznaczające się własności: uspakajają szybkie bóle hemoroidalne i wstrzymują hemorragie w ciągu dni kilku bez obawy przeniesienia choroby w inne miejsce Dr A. Lebel; ulica Lafayette 113, w Paryżu. 14—35) —4866—



MAGAZYN MEBLI
pod firmą
J. TARNOWSKI i Spółka
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe.

Zaopatrzony w wielki zapas różnego rodzaju **Mebli** tak wykwintnych i zbytkowych, jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby, poleca się względom Szanownej Publiczności. Podejmuje się również większych dostaw mebli, oraz przyjmuje zamówienia na dekoracje, portjery, materace i t. p. wyroby stolarskie i tapicerskie. (1—0) — 10067 —

Rs. 3,000,

jest do ulokowania zaraz na nieruchomość Warszawską, w pierwszej połowie jej realnej wartości, lub też na spłatę takiejże wierzytelności. Adres po wymienieniu Nru hypoteki domu, zostawić można w Redakcji Kurjera pod literą J. K. —10,125 — (2—3)

Potrzebną jest
S U M M A
RS. 2,000,

na przeciąg roku jednego. Lokacja najbezpieczniejsza. Wiadomość: ulica Długa 586a wprost hotelu Drezdańskiego od 8ej do 10ej z rana. —10,109 — (2 3)

NOWE FASONY RÓŻNYCH MEBLI
sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10 – Fr. Angerstein. — 8493 —

Z dozwolenia St. Petersburgskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Massa do wywabiania plam.

Przez kilka lat zajęty myślą o ulepszeniu środków do wywabiania plam czy to na susukniach, lub też na różnych materjach, po wielu trudach zdołałem wynaleść **massę**, za pomocą której nietytko można **wywabiać wszelkie** zdarzające się **plamy**, lecz i przywrócić **pierwiastkowy kolor** sukna lub materji. Będąc pewny dobroci tej massy śmiało polecam ją Szanownej Publiczności. Cena pudełka k. 50. Kapitan **Huldman**.

Skład Główny w składzie materjałów piśmiennych W. **Mesterhausera** dawniej Woyczyńskiego na placu Teatralnym w Warszawie. – 9850 – (4 - 6)

UWIADOMIENIE.

MLECZARNIA

która w roku zeszłem egzystowała przy ulicy Marszałkowskiej w domu WW. Gundelachów Nr 71, naprzeciw domu Wgo Maringe, otworzoną została obok posesji WW. Gundelachów w domu Nr 69 dawniej W go Kralla przechodnim na ulicę Zielną. Dojenie krów odbywać się będzie rano i wieczór o godzinie wpół do 7-ej a po południu o godzinie wpół do pierwszej. Mleka zaś i śmietanki, można dostać w każdym czasie. —10013 – (3 – 3)

Są do sprzedania

DRZEWKA OWOCOWE

Jabłka zimowe, Gruszki, Orzechy, Koński ząb, Maliny, Truskawki. Ulica Karolkowa prowadząca do wsi Czyste niedojeżdzając krzyża Nr 3119, cyrkuł 7, za Wolską rogatką.—**K. Bogdański.** – 9690 - (3—3)

Partja pięknych Syberyjskich

SOBOLI,

do sprzedania w całości lub częściowo, **po cenie bardzo przystępnej.** Obejrzeć można codziennie w **Zarządzie Biura Posłańców. Tłomackie Nr 9.**
– 9950 – (2—3)

Żądaną jest summa

Rs 8,000,

na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Miejskiem, na dom murowany, z dwoma oficynami, przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. – 10,062 (3 - 3)

KARETA

poczwórna z trzema walizami zdatna do podróży i miasta w dobrym stanie jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. —10095 – (3 3)

Jest do sprzedania

KOCZ

z fordeklem, używany, bardzo w dobrym stanie, zdatny do miasta i do podróży, i **Wolant** bez budy. Wiadomość: ulica Wielka Nr 9. – 10,210 (2—3)

PIEKARNIA

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w młynie Parowym dawniej Bankowym w piekarni Białej. —10102— (3 – 6)

KARTOFLE

różowe i czerwone, z pól w drugoletnim nawozie, dające zatem rękojmię trwałości, przy kopaniu których nieznajdywano wcale nadpsutych, mączyste, są do nabycia w niemniejszej ilości jak korcy 5 do jednej possesyi, a to celem ułatwienia fornalom odstawy, podług prób złożonych:

1) w sklepie W-go **Dehnela, ulica Bielańska, Nr 17** nowy;
2) w sklepie wiktuałów **ulica Leszno, Nr 9** nowy;
3) w **Kantorze Gazety Warszawskiej.**

Cena **rs 1 kop. 50** za korzec. Odstawa dopełnianą będzie w workach półkorcowych.
—10,055 – (4 - 6)

OSOBA

w średnim wieku, bardzo przyzwoita obeznana z krawieczczyzną i bielizną życzy sobie miejsca za gospodynię lub za pannę służącą. Tamże jest panna z 3-ej klassy umiejąca różne roboty, posiadająca języki któraby się do Rossji udała. Wiadomość powziąść można w Sklepie Fajansu przy ulicy Freta Wązkiej Nr 270. – 10059 – (3 – 3)

Potrzebną jest zaraz do gubernii Mińskiej

BONA

Niemka, do trójga małych dzieci. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego od godziny 10 do 3-ej. —10,140— (2 - 2)

Korzystna wiadomość dla pracujących kobiet.

W sklepie naprzeciwko Saskiego Placu w domu Nr 391, nowy 34 obok składu Broni P. Beckera, przyjmują się w komis do sprzedania, wszelkie wyroby pracy kobiet bez żadnej opłaty za czas zostawania onych w magazynie aż do sprzedaży, jedynie za dobrowolnie umówiony umiarkowany procent po sprzedaniu opłacać się mający.
—10005— (3—6)

Mam do umieszczenia

Polki znające język francuzki, niemiecki, muzykę i śpiew, Francuzki z angielskim, Niemki z ruskim, francuzkim i muzyką, Polka posiadająca język włoski, francuzki, ruski, muzykę i śpiew, życzy udzielać lekcje za stół i mieszkanie. Nauczycieli prócz Polaków. Niemiec wysoko wykształcony, Anglik i Rosjanin którzy znają francuzki, niemiecki, ruski i inne języki oraz Bony i Osoby do towarzystwa. **Masłowska,**

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—10020 – (2 . 3)

INTERES KOMISOWY,

od lat kilku prowadzony, z całem urządzeniem kantorowem, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w **Domu Zleceń,** ulica Senatorska Nr 20. —9941— (3—3)

URZĘDNIK

Zarządu Administracyjnego m. Warszawy, mogący złożyć kaucji 10,000 złp. czyli Rsr. 1,500 w gotowiźnie, mający przy sobie ojca w sile wieku, mogącego zastąpić go w godzinach biurowych, poszukuje obowiązku Rządcy domu, Fabryki, Zakładu, Magazynu lub t. p. Wiadomość: ulica Kościelna Nr 324, nowy 16, mieszkania Nr 7. —10,035 –(3—3)

OSOBA

przybyła ze wsi, posiadająca chlubne świadectwa, przytem znająca się dokładnie na kuchni, poszukuje miejsca do zarządu domowego w Warszawie lub na wsi. Ulica Bednarska Nr 23, mieszkania 16.
– 10,047 – (3 – 3)

Jest do sprzedania **Zegarek damski** niekryty złoty z broszką za 60 rubli, Szubka aksamitna koloru sang de-boeuf, szal czarny koronkowy dobry na tiunikę, Kołnierz elkowy, Salopa z lisów kryta czarnym rypsem palto długie damskie do figury syberynowe, kufer duży dobrze okuty. Te rzeczy można widzieć od godziny 11 rano do drugiej po południu. Ulica Bednarska Nr 11 nowy, pierwsze piętro, na lewo, Nr 11 mieszkania.
—9767 – (3—3)

— Przyjmuje się wszelka **BIELIZNA** Męzka i Damska oraz negliże i różne drobiazgi do szycia najświeższym fasonem i pięknie, robotą ręczną, za bardzo umiarkowaną cenę, powierzający robotę przychodzi w pomoc Rodzinie, która jedynie z tej pracy się trzymuje przy ulicy Leszno Nr 64, mieszkania Nr 5. —10030— (3—3)

15,000 rubli.

Potrzebną jest zaraz pożyczka 15,000 rs. na Nr 1-szy hypoteki po Towarzystwie, pod bardzo korzystnemi warunkami, hypoteka w Siedlcach, majątek mil 10 od Warszawy odległy. Wiadomość: ulica Niecała Nr 12, mieszkania 33, codzień do godziny 10 rano.
—10,130 (2 – 3)

— Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w tych dniach otworzyłem

KAWIARNIĘ

przy ulicy Długiej w domu dawniej Elerta pod Nr 543, polecając Szanownej Publiczności wyborową **KAWĘ** tak na porcje po kop. 7½ jako i na szklanki po kop. 5, oraz **CZEKOLADĘ** z fabryki W go Wedel.
—10195 (2 – 3)

Jest do odstąpienia

SKLEP

z wystawą,

i szafami w okolicy Placu Teatralnego. Życzących bliższych informacyj uprasza się o zostawienie adresu w Red. Kur. Warsz. pod lit. X. Z. —10216— (1—3)

FABRYKA

GIPSU

D. Żółtyńskiego,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej pod N. 1, sprzedaje **Gips Rolniczy po kop. 50 za Centnar oraz do budowli,** po cenie umiarkowanej fabrycznej. –10223—(1 – 3)

Do sprzedania:

łóżko jesionowe, 6 koszul męzkich i 4 rolety szafirowe, wszystko nowe, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Sklepie Norembergskim P. Niedzielskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 44 nowy. —10,124 – (2—3)

Do sprzedania:

para chomontów angielskich urzędowej roboty, Rs. 140 i cztery takież chomonta, za 220; wszystko jest zupełnie nowe. Widzieć je można codziennie od godziny 9-tej rano do 4-tej po południu na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu pod Nrem 11, w mieszkaniu Plac-Adjutanta Kapitana Sokołowa.
– 10,227 – (1—3)

Jest do sprzedania

KARETA

prawie nowa za cenę 300 rubli, obejrzeć ją można w Arsenale przy ulicy Nalewki Nr 2 nowy u żołnierza Małynowa.
—10107 – (2—2)



Jest do sprzedania **Prelotka** Petersburska, dwuosobowa, zwierzchem do odejmowania, na resorach leżących, mało używana i **kareta** do miasta lub podróży, poczwórna. Przytem mam honor polecić się Szanownej Publiczności, że posiadam Karety i Powozy do **wynajęcia**. Ulica Długa dom p. Jasińskiego, Nr 22.—**J. Jamiołkowski.** - 10,242— (1 – 3)

Pięć fotelów

rypsem krytych mało używanych jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38 wprost Saskiego Placu na 2 im piętrze od frontu. Tamże jest do sprzedania **Instrument grający.**
– 10199— (2 – 3)

Z powodu zmiany mieszkania są do sprzedania przy ulicy Dobrej, Nr 6, mieszkania 2, (na parterze):

książki, meble, fortepian, maszyna do szycia, łóżka, pościel, ubranie, naczynia kuchenne. —10194— (2 – 3)

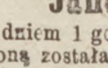


Za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania lub do wynajęcia **PIANINO** palisandrowe, prawie nowe, o 7-miu oktawach, najświeższej konstrukcji i garnitur

MEBLI

mahoniowych, składający się z kanapy, stołu, 2 foteli 6 krzeseł, adamaszkiem wełnianem kryty, przy ulicy Wielkiej Nr 5 nowy, 2-gi dom od Chmielnej, w 2 gim podwórzu na 1 piętrze. —10,156 – (2—3)

FABRYKA

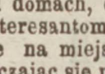


FORTEPIANÓW

Jana Rzążewskiego.

z dniem 1 go Października 1872 r., przeniesioną została pod Nr 1066k, nowy 23, przy ulicy Królewskiej gdzie Tiwoli. Wyrabia **FORTEPIANY nowe** najświeższego fasonu, oraz przyjmuje **wszelkie reperacje i strojenia** Przyczem mam honor donieś Szanownej publiczności iż jakiś młody człowiek podszywając się pod moje nazwisko lub mówiąc, że jest przysłanym przezemie, podejmuje się strojenia Fortepianów, który nietylko, że niepotrafi należycie wystroić ale nawet poczynił szkodę jak to miało miejsce w kilku domach, dla tego też donoszę Szanownym Interesantom, iż wszelkie strojenia i reparacje na miejscu wykonywam osobiście niewyręczając się nikim.

Właściciel Fabryki **Jan Rzążewski.**
– 10065 – (3—3)



FORTEPIAN

palisandrowy o 7miu oktawach z całym blatem metalowym i 4ma szprejcami, fabryki renomowanej, jest do sprzedania dla braku miejsca za rs. 200 przy ulicy Krak. Przedm. w przechodnim domu Reslera w sieni na 1em piętrze, ostatnie drzwi w korytarzu. —10200— (1 – 3)

Ktoby posiadał do sprzedania



KARETĘ

używaną, podwójną, raczy zostawić adres w cukierni Wincentego róg ulicy Miodowej i Długiej. —10225 – (1 – 3

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

czyste, suche i ciepłe **2 lub 3 pokoje z kuchnią** zaraz lub od 1go listopada, niezbyt odległe od środka miasta. Adresy proszę zostawiać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. S. G. —10099 – (3 - 3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odnajmuje się **zaraz**

Mieszkanie,

na 1-szem piętrze od frontu: 4 Pokoje z balkonem, Kuchnia i Piwnica. Ulica Leszno, Nr 84 nowy. (3 - 3) —10,070

MIESZKANIE

do wynajęcia od Nowego Roku, przyjemne i suche, złożone z przedpokoju, 3ch pokoi i salonu, kuchni, piwnicy i komórki w cenie 375 rubli, sprowadzić się można kilkoma tygodniami przed 1 szym Stycznia 1873. Leszno Nr 57 nowy. —10181— (2 - 2)

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

2 lub 3 pokoje z kuchnią, umeblowane, od 1 Listopada, w środku miasta, w cenie Rub. 30 miesięcznie. Adres prosze zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. P.** 100. – 10,233— (1 – 3)

Ktoby miał do odnajęcia od 1go listopada b. r. na pół roku

APARTAMENT

na jednej z główniejszych ulic Warszawy, z 5 do 6 pokojów wysokich, porządnie umeblowanych, lub bez mebli z kuchnią, pokojem dla służby, stajnią, wozownią, udzielić zechce wiadomośćna ulicę Ś-to Jerską Nr 24 do Składu maszyn do Szycia Jentysa, 1 sze piętro od frontu. —10104 – (3 3)

TRZY WOZOWNIE

czyli

SKŁADY

przy kolei Petersburgskiej na Pradze, pod Nr 149 do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika w Warszawie. (5—6) —9924 –

SKLEP

z urządzeniem gazowem, do wynajęcia każdego czasu za Rs. 200, wraz z używaniem gazu przy ulicy Długiej pod Nrem 542, nowy 6. Wiadomość u właściciela domu na miejscu lub w Fabryce Kapeluszy Słomkowych Cukiera i Fischbauta przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 12. —10,157— (2 - 3)

Żądany jest Sklep

z pokojem, przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, lub może kto ma Magazyn Strojów do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku, raczy swój adres nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. B.
– 9965— (2 3)

Wyroby Powroznicze,

są do sprzedania, zarazem

SKLEP

do wynajęcia od Ś go Michała, za Wolską rogatką, pod Nrem 3116 lit B. Wiadomość w sklepie. —9707— (3—3)

PIES kasztanowaty, mięszaniec z wyżłów, z łatką białą podługowatą pod piersiami, Filaks, w dniu 7/10 r. b. wybiegł z domu pod Nrem 6 nowym, mieszkania 1 przy ulicy Wareckiej. Uprasza się o ujęcie i odprowadzenie psa wzmiankowanego, który miał na drucie mosiężnym znak z r. b. oraz kaganiec druciany żółty mosiężny, za gagrodą rs. 2.
– 9988— (3 – 3)



Dnia 3-go b. m., w Ogrodzie Saskim, zginął **CHARCIK,** koloru piaskowego, w obróżce platerowanej z kłódeczką. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odprowadzenie go na Nowy-Swiat, pod Nr 24, na pierwsze piętro od frontu, za przyzwoitą nagrodę.
—10,237— (1 - 1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 o nowy 5).

Дозволено Цензурою.